

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ**
(NR 275)
z dnia 18 lipca 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 275)

18 lipca 2019 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Jana Dziejczaka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Lecha Kołakowskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

I. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów i Europejskiego Banku Inwestycyjnego: Czwarte sprawozdanie na temat stanu unii energetycznej (COM(2019) 175 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

II. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej i Rady: Skuteczniejszy i bardziej demokratyczny proces podejmowania decyzji w dziedzinie polityki UE w zakresie energii i klimatu (COM(2019) 177 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

III. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. projekt budżetu ogólnego Unii Europejskiej na rok budżetowy 2020 – Ogólne wprowadzenie – Ogólne zestawienie dochodów – Zestawienie dochodów i wydatków w podziale na sekcje (COM(2019) 400 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tadeusz Kościński** sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Tomasz Dąbrowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii wraz ze współpracownikami, **Wojciech Augustowski** naczelnik wydziału w Ministerstwie Środowiska, **Patryk Jaki** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz** i **Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Bartosz Pawłowski** i **Marcin Fryźlewicz** – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Mirosław Sobolewski**, **Jacek Krzak** i **Mirosław Gwiazdowicz** – specjaliści ds. systemu gospodarczego z BAS.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum. Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, ministrów, towarzyszące państwu osoby. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Wobec tego stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny.

Przechodzimy do pkt I, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. sprawozdania Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów i Europejskiego Banku Inwestycyjnego: Czwarte sprawozdanie na temat stanu unii energetycznej (COM(2019) 175 wersja ostateczna) i odnoszącego

się do niego stanowiska rządu. Rząd reprezentuje pan minister Tomasz Dąbrowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii Tomasz Dąbrowski:

Dzień dobry, panie przewodniczący, szanowni państwo, mam zaszczyt dzisiaj przedstawić sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów i Europejskiego Banku Inwestycyjnego: Czwarte sprawozdanie na temat stanu unii energetycznej. Komunikat jest cykliczną publikacją sprawozdawczą Komisji Europejskiej. Czwarte sprawozdanie stanowi swojego rodzaju podsumowanie działań w zakresie unii energetycznej, zrealizowanych w trakcie kadencji Komisji przewodniczącego Junckera w latach 2014–2019.

Rząd przyjmuje do wiadomości komunikat Komisji i pozytywnie odnosi się do kontynuacji budowy unii energetycznej, szczególnie w obszarze bezpieczeństwa energetycznego. W przedmiotowym stanowisku rządu odnieśliśmy się do kluczowych, bieżących działań na forum unijnym w dziedzinie energii oraz klimatu. Dlatego w swoim wystąpieniu chciałbym zwrócić uwagę na kwestie wymagające działań rządu. Z zadowoleniem odnotowujemy zakończenie długich prac, ponad dwuletnich negocjacji, nad pakietem „Czysta energia dla wszystkich Europejczyków”, zwanym też roboczo pakietem zimowym. Wynegocjowano aż osiem wniosków legislacyjnych. Było to bardzo dużym wyzwaniem, zrealizowanym w bardzo krótkim czasie. Kolejnym etapem będzie dostosowanie krajowych regulacji prawnych do nowych przepisów unijnych, nad czym w ME już rozpoczęliśmy prace.

Dzięki wynegocjowanemu pakietowi Unia posiada bardzo ambitne ramy regulacyjne, których wyznacznikiem jest obowiązek przygotowania przez każde państwo członkowskie pierwszego krajowego planu na rzecz energii i klimatu, obejmującego lata 2021–2030, który to obowiązek wynika z rozporządzenia w sprawie zarządzania unią energetyczną. Polska spełniła swój obowiązek i przedstawiła Komisji Europejskiej pierwszy projekt. Na początku stycznia skierowaliśmy go do konsultacji publicznych. Obecnie trwa jeszcze proces analizy uwag zgłoszonych w trakcie konsultacji oraz ich implementacja do projektu krajowego planu.

Projekt spotkał się ze znacznym zainteresowaniem opinii publicznej. Zgłoszono do nas mniej więcej dziewięćset uwag i opinii. Ostateczna wersja krajowego planu na rzecz energii i klimatu zostanie opracowana i przekazana do Komisji Europejskiej do końca grudnia, czyli w terminie wynikającym z rozporządzenia, po uwzględnieniu wniosków wynikających z uzgodnień międzyresortowych, konsultacji publicznych, aktualizacji krajowych strategii sektorowych będących obecnie w trakcie uzgodnień, jak również konsultacji regionalnych oraz uwzględnieniu rekomendacji Komisji Europejskiej.

Ponadto rząd bierze aktywnie udział w dyskusji na temat długoterminowej strategii UE do 2050 roku, podkreślając, że proponowana przez Komisję Europejską w komunikacie „Czysta planeta dla wszystkich” strategia jest poważną ingerencją w dotychczasowe modele gospodarcze i społeczne i jako taka niesie ze sobą zarówno szanse, jak i zagrożenia. Dlatego Polska zaznacza, że niezbędne jest znalezienie w toku negocjacji kompromisu pomiędzy poziomem ambicji redukcyjnych UE a zachowaniem konkurencyjności europejskiej gospodarki, przy jednoczesnym zabezpieczeniu kwestii społecznych. W tym kontekście naczelnym postulatem Polski jest zapewnienie sprawiedliwej transformacji energetycznej. Rząd podkreśla, że nie jest możliwe podjęcie decyzji w sprawie długoterminowej strategii niskoemisyjnej wcześniej niż w pierwszym półroczu 2020 r., gdyż niezbędne są odpowiednie analizy wpływu proponowanej przez Komisję Europejską strategii na poszczególne państwa członkowskie i regiony, szczególnie te z dużym udziałem przemysłu górniczego.

Mamy również na względzie kończąca się kadencję Komisji Europejskiej. Wyrażamy nadzieję, że inicjatywy wspomagające państwa członkowskie w przejściu w sposób ewolucyjny na gospodarkę niskoemisyjną będą kontynuowane i rozwijane w następnej kadencji – 2019–2024. Strategiczna agenda unijna na najbliższe pięć lat, przyjęta na szczycie w Brukseli 20 czerwca br., wskazuje na konieczność zapewnienia spójności

polityki unijnej z porozumieniem paryskim. Spójność polityki energetyczno-klimatycznej i przemysłowej będzie w tym zakresie kluczowa. Ważnym elementem działań rządu Polski jesienią br. będzie także zapewnienie w ramach negocjacji wieloletnich ram finansowych po 2020 r. odpowiednich środków finansowych na transformację energetyczną Polski. Szacujemy wstępnie, że w kontekście długookresowej strategii neutralnej dla klimatu gospodarki unijnej koszt transformacji samej tylko polskiej elektroenergetyki może wynieść ponad 200 mld euro, a całkowite koszty zeroemisyjnej transformacji gospodarczej Polski będą cztery- czy pięciokrotnie większe niż ta wielkość.

Tym samym ME pozytywnie odnotowuje zapowiedź nowej przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen w politycznych wytycznych dla Komisji Europejskiej na lata 2019–2024. Chodzi o przedstawienie przez Komisję Europejską propozycji utworzenia funduszu sprawiedliwej transformacji. Koncepcja ta bowiem wychodzi naprzeciw ważnemu postulatowi zgłaszanemu przez rząd polski od początku negocjacji wyżej wymienionej strategii, że niezbędne jest zapewnienie przez Unię w ramach mechanizmów solidarnościowych adekwatnych środków kompensacyjnych państwom i regionom, które mają inny punkt startu transformacji energetycznej.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Krzysztof Gadowski. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO-KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, Wysoka Komisjo, co do jednego trzeba się zgodzić, że zarówno strona rządowa, jak i Komisja wyraźnie podkreślają, że te dwa lata to była aktywna działalność na wielu płaszczyznach Komisji Europejskiej. Rząd potwierdza to w swoim sprawozdaniu, jak również Komisja. Wszystko właściwie obracało się, można powiedzieć, wokół dwóch ram pakietu: „Czysta energia dla wszystkich Europejczyków”, czyli tak zwany pakiet zimowy, oraz „Europa w ruchu”, tak zwany pakiet mobilności. Dyskusja, siłą rzeczy, bo taka jest między innymi struktura tych negocjacji, tego dotyka, toczyła się wokół, trzeba powiedzieć, spraw energetycznych i klimatycznych. One tu się właściwie ze sobą zazębiały. Trzeba było wypracować konkretne dokumenty, o czym wspominał pan minister. Rada i PE w tym czasie uzgodniły osiem wniosków ustawodawczych. To wielki wysiłek.

Na początku podejścia polskiego rządu do pakietu zimowego, „Czystej energii dla wszystkich Europejczyków”, wiało trochę pesymizmem, strachem co do tych wszystkich dokumentów, tych projektów, które były przedstawiane. Tak więc przez te lata, kiedy obserwowaliśmy już jakby ten proces negocjacji, pochylania się nad poszczególnymi zapisami, obserwowaliśmy, że zarówno jedna, jak i druga strona dochodziły do konsensusu. Strony, nie tylko Polska, bo właściwie wszystkie kraje członkowskie, przekazywały swoje wątpliwości, ale udało się w wielu sytuacjach doprowadzić do konsensusu i wypracować stosowne wnioski. Mówiliśmy o ośmiu wnioskach ustawodawczych. Do nich między innymi należy zaliczyć nowe przepisy w zakresie efektywności energetycznej (tu mowa głównie o sektorze budownictwa): rozporządzenie dotyczące zarządzania unią energetyczną, to też ważny dokument; dyrektywę w sprawie wspólnych zasad dla jednolitego rynku energii czy nowe przepisy w sprawie środków poprawiających ochronę obywateli przed krytycznymi okresami niedoboru energii. Znowelizowano również regulację dotyczącą promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych.

Mamy też wiele sukcesów, które w tym czasie się pojawiły, i to na szczeblu Unii, ale dotyczą również Polski. Jeśli chodzi o infrastrukturę gazową, warto zwrócić uwagę, że pojawiło się porozumienie w zakresie międzysystemowych połączeń gazowych. I tu to połączenie Polska i Litwa, ale trzeba wspomnieć również o Bułgarii i Serbii czy Bułgarii i Grecji. Ta dyskusja czy porozumienie między Polską i Danią to jest jakby kolejny krok w kierunku budowy gazociągu Baltic Pipe. To są takie wspólne sukcesy UE i Polski.

Na polu rozwoju infrastruktury energetycznej też się dużo działo. W 2018 r. Litwa, Łotwa, Estonia i Polska zawarły porozumienie dotyczące synchronizacji do 2025 roku sieci energetycznej państw bałtyckich i europejskiej sieci kontynentalnej. To też ważny

krok, długo negocjowany. Ale z drugiej strony kraje starej Unii – czyli Francja, Hiszpania i Portugalia – również wspólnie uzgodniły działania wzmacniające integrację Półwyspu Iberyjskiego z europejskim rynkiem energii. To też ważny krok w dobrym kierunku w ramach unii energetycznej Unii Europejskiej.

Na obszarze czy może polu energooszczędności i niskoemisyjności transportu też są wyraźne aktywne działania, które w okresie tych dwóch lat osiągnięto. Trzeba zwrócić uwagę, że po raz pierwszy Komisja Europejska po raz pierwszy w historii przedstawiła propozycję norm emisji CO₂ dla pojazdów ciężkich. To się zdarzyło niedawno. Parlament i Rada osiągnęły porozumienie w sprawie dekarbonizacji i modernizacji sektora pojazdów lekkich po roku 2020. Warto wspomnieć, że Komisja zatwierdziła wsparcie finansowe, między innymi na zakup samochodów niskoemisyjnych przy budowie infrastruktury do ładowania pojazdów. Od 2018 r. wprowadzono już, czy uzgodniono, normy systemu badań emisyjnych nowych samochodów. To jest to, co dobre. Pewnie tych rzeczy jest dużo, dużo więcej.

Trudno w kilka minut odnieść się do tego sprawozdania, ale warto się skupić nie tylko na tych sprawach, które zostały zrobione i wyraźnie zasygnalizowane w tym sprawozdaniu, jak również w stanowisku rządu polskiego, ale również na tym, co przed nami. W tym sprawozdaniu bowiem Komisja wyraźnie wskazuje również, że jeszcze wiele musimy zrobić, czy może zagęścić ruchy, i swoją działalność w zakresie energii ze źródeł odnawialnych – OZE. Tu mówimy o realizacji założeń do roku 2020. Jedenaście krajów UE już przekroczyło swój zakładany cel, ale mamy w UE problemy z siedmioma państwami. Wśród nich jest wymieniona również Polska. Wszyscy słyszeliśmy słowa ministra Tchórzewskiego kilka miesięcy temu, że nie będziemy w stanie tego wypełnić. Jakieś inne informacje, że zmierzamy ku temu, żeby to wszystko zostało zrealizowane. Mają być jakieś ustawy, które do tego zmierzają. Mam nadzieję, że te wszystkie działania Polski będą zmierzać do tego, żebyśmy jednak te swoje zobowiązania do roku 2020 skutecznie zrealizowali.

Jeśli chodzi o jakość powietrza, to UE też mówi, że nie mamy sukcesów. Są konkretne kroki, które powinniśmy podjąć. Sami w Polsce widzimy, że proces związany z realizacją programu „Czyste powietrze” nie do końca jest sprawnie realizowany. Wczoraj mieliśmy temat na tapecie w związku z wnioskiem nieufności do ministra środowiska, gdzie te tematy i problemy padały. Tu jeszcze się boksujemy z UE co do tego programu, w jakim zakresie i kto go powinien w szczegółach realizować, żeby to poprawić i żebyśmy mogli w przyszłej perspektywie budżetowej skorzystać z dużego wsparcia UE. Ale to przed nami, to wymaga większego zaangażowania rządu w tym temacie. Efektywność energetyczna w perspektywie do roku 2020 – myślę, że w Polsce, jak i w całej UE wymaga wielu działań. Bo trzeba wyraźnie powiedzieć, że my nie w każdej dziedzinie jesteśmy do tyłu.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Przepraszam, panie pośle, mamy jeszcze inne punkty. Bardzo proszę o sentencję.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO-KO):

Przepraszam bardzo, panie przewodniczący. Już kończę. Oczywiście proponuję Komisji przyjąć to sprawozdanie. Jak na początku mówiłem: wiele dobrego w tym zakresie się działo. Te dwa lata na pewno nie były zmarnowane. Z jednej i z drugiej strony mamy sukcesy, mamy również potknięcia i mamy jeszcze kilka tematów, których do końca nie rozwiązaliśmy. Przed nami jeszcze daleka droga, żeby je zamknąć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze (COM(2019) 175 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej i Rady: Skuteczniejszy i bardziej demokratyczny proces podejmowania decyzji w dziedzinie polityki UE w zakresie ener-

gii i klimatu (COM(2019) 177 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd reprezentuje również pan minister Tomasz Dąbrowski. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w ME Tomasz Dąbrowski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, w przedmiotowym komunikacie, który został opublikowany w kwietniu br., Komisja Europejska identyfikuje dwa obszary stanowiące część przyszłościowego programu polityki energetycznej i klimatycznej, które w jej ocenie trzeba będzie ulepszyć, aby osiągnąć wszystkie cele polityczne UE. Celem dokumentu jest analiza tych obszarów i przedstawienie możliwości po pierwsze rozszerzenia zakresu głosowania większością kwalifikowaną i stosowania zwykłej procedury ustawodawczej na podstawie Traktatu o funkcjonowaniu UE oraz zwiększenie demokratycznej rozliczalności na podstawie Traktatu Euratom. Rząd w swoim stanowisku odnosi się negatywnie do obu wspomnianych kwestii.

Jeśli chodzi o rozszerzenie zakresu głosowania, to po pierwsze art. 194 TFUE wyraźnie stanowi, że w dziedzinie energii Rada jednomyślnie i po konsultacji z PE ustanawia środki, które mają charakter fiskalny. Po drugie, ewentualne wprowadzenie zmian dotyczących formuły głosowania pomijałoby kwestię zróżnicowania państw członkowskich, związaną ze strukturą zużycia paliw. Aktualnie realizowanych jest wiele innych polityk mających na celu przemianę w sektorze energii w kontekście ciągłej redukcji emisji gazów cieplarnianych. Należą do nich między innymi system handlu uprawnieniami do emisji, ambitne cele zwiększenia efektywności energetycznej czy wysokiego udziału energii ze źródeł odnawialnych w krajowych bilansach paliwowo-energetycznych. Trzecie, rząd polski nie podważa traktatowej możliwości zastosowania tak zwanych klauzul pomostowych, które w wyjątkowych sytuacjach pozwalają przejść od jednomyślności do głosowania większością kwalifikowaną. Jednak Komisja w swoich rozważaniach wychodzi za daleko, proponując w zakresie kwestii energetycznych zastosowanie klauzuli pomostowej na danej radzie w tytule TFUE dotyczącym środowiska. To jest art. 192 ust. 2.

Rząd polski nie przychylił się także do alternatywnego wykorzystania ogólnej klauzuli pomostowej z art. 48 ust. 7 traktatu o UE, która zapewniałaby głosowanie większością kwalifikowaną w odniesieniu do środków podatkowych opracowanych przede wszystkim do celów związanych z energetyką, co byłoby niezgodne z art. 194, dotyczącym jednomyślnego podejmowania środków o charakterze fiskalnym. Polityka podatkowa jest istotnym komponentem suwerenności państw członkowskich UE, która wyraża się nie tylko w ich prawie do nakładania podatku, ustalania stawki podatku, lecz także w realizacji polityki gospodarczej i społecznej przez kształtowanie podstawy opodatkowania.

W kwestii zwiększenia demokratycznej rozliczalności na podstawie traktatu Euratom rząd polski aktywnie uczestniczył w nieformalnym dialogu z Komisją Europejską w okresie poprzedzającym publikację komunikatu w ramach grupy państw projądrowych, opowiadając się przeciwko reformie traktatu Euratom idącej w tę stronę. Niestety nie udało się przekonać Komisji pod przewodnictwem Junckera i komisarza Cañete, aby nie rozpoczęła debaty w tym temacie w obecnym klimacie politycznym. Rząd polski nie zgadza się z zawartym w komunikacie stwierdzeniem, że podstawowy cel traktatu Euratom, który miał zapewnić bodziec do rozwoju energetyki jądrowej, ewoluował w kierunku zapewnienia bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej. Cel w zakresie wspierania rozwoju energetyki jądrowej, w tym instalacji niezbędnych dla jej rozwoju, pozostaje w ocenie rządu nadal aktualny. Aby utrzymać obecny potencjał unijny w obszarze jądrowym, konieczne jest przeprowadzenie w najbliższych latach istotnych inwestycji obejmujących wybudowanie od 60 do 100 gigawatów nowych mocy jądrowych, licząc moce zainstalowane. Jako że instalacje te będą musiały być przeprowadzone w niekorzystnych warunkach rynkowych, instytucje unijne powinny wspierać tworzenie warunków sprzyjających ich realizacji.

To prawda, że obecnie rola PE jest sprowadzona do formuły konsultacji, jednakże wprowadzenie procedury współdecydowania miałoby skrajnie negatywne skutki dla sektora energetyki jądrowej, zwiększając w dużej mierze rolę frakcji antyjądrowych

w PE. Obecny kształt traktatu Euratom gwarantuje, że kwestie techniczne są oddzielone od zagadnień politycznych, co jest kluczowe dla sektora jądrowego. Zaangażowanie PE w proces decyzyjny zaburzyłoby tę równowagę, co miałyby negatywne skutki dla sektora jądrowego, który wymaga wiedzy wysoko specjalistycznej. Uważamy natomiast, że wystarczające jest zaangażowanie parlamentów narodowych w proces tworzenia ram regulacyjnych.

W ocenie rządu kwestie transgraniczne są w wystarczającym stopniu regulowane w ramach Konwencji Espoo o ocenach oddziaływania na środowisko w kontekście transgranicznym z 25 lutego 1991 r. Niezależnie od powyższego otwarcie debaty na temat ewentualnie rewizji traktatu Euratom jest w ocenie rządu obecnie bezcelowe, gdyż nawet po 2025 r. nie będzie możliwości uzyskania wystarczającego poparcia wśród państw członkowskich dla rewizji tego traktatu.

Mając na uwadze wspomniane kwestie, samo otwarcie debaty nad rewizją traktatu w okresie kończącej się kadencji obecnej Komisji Europejskiej i proponowane daleko idące kroki, w tym ustanowienie zapowiedzianej w komunikacie dedykowanej grupy eksperckiej, są bardzo ryzykowne. Biorąc pod uwagę ryzyko wykorzystania postulatów rewizji traktatu w debacie antyjądrowej, z uwagą będziemy monitorować rozwój tego tematu na jesieni br. Uważamy, że należy również zadbać o udział państw projądrowych w zapowiedzianej komunikatem grupie eksperckiej wysokiego szczebla, która ma się zająć analizą możliwości reformy traktatu Euratom. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Sprawozdawcą tego dokumentu jest pan poseł Jacek Kurzępa. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Jacek Kurzępa (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, ze względu na wielość tematyki dzisiejszego posiedzenia pozwolę sobie na ominięcie rekapitulacji części merytorycznej dokumentu, co w sposób rzeczowy i merytoryczny przeprowadził pan minister, za co dziękuję. Przejdę od razu do prób wygłoszenia pewnych rekomendacji. Po usłyszeniu tego, co pan minister powiedział, a jednocześnie po dokumentnej analizie przedłożonego dokumentu, dotyczącego stanowiska rządu RP w sprawie skutecznego i bardziej demokratycznego procesu podejmowania decyzji w dziedzinie polityki UE w zakresie energii i klimatu, chciałbym z uznaniem odnieść się do stanowiska rządu RP i braku akceptacji przedłożonej propozycji. Co przecież, szanowni państwo, jest konsekwentne, gdyż także zaprezentowaliśmy podobne stanowisko – oba gremia, czyli resort, ale również nasza Komisja, 15 stycznia 2019 r. w odniesieniu do dokumentu COM(2019) 008. Zatem jesteśmy jednoznaczni zarówno w przestrzeni dokumentu wcześniejszego, jak i tego.

W obecnym stanie rzeczy generalnie nic się nie zmieniło, wobec czego rekomenduję konsekwentne poparcie stanowiska rządu RP, tym bardziej że polityka fiskalna nie może być i nie jest jedynym narzędziem zmian, które mają decydujący wpływ na pozytywne zmiany klimatu, oczywiście w sensie ogólnym. W przypadku zakładanego obciążenia państw kosztami zmian w systemie podatkowym, bez respektowania punktu wyjścia i zróżnicowania sytuacji krajów mniej zaawansowanych w przechodzeniu na gospodarkę niskoemisyjną oraz kosztów związanych z tym procesem, jest takie założenie niesprawiedliwe i nieakceptowalne.

W efekcie takiego podejścia może powstać asymetria nakładów, które będą musiały ponieść społeczeństwa i obywatele tak mocno zróżnicowanych regionów. Taki sposób procedowania pomijałby to zróżnicowanie, co doprowadziłoby do wprowadzenia rozwiązań niekorzystnych również dla Polski. W efekcie zatem chciałbym również podkreślić wagę, zrozumienie dla stanowiska rządu, dla którego polityka podatkowa postrzegana jest także jako istotny wyznacznik suwerenności państw członkowskich UE.

Z wyżej wymienionych względów należy przyjąć stanowisko rządu w odniesieniu do dokumentu COM(2019) 177 jako w pełni uzasadnione i wykazujące staranność o interesy Polek i Polaków. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie profesorze. Otwieram dyskusję. Czy są pytania ze strony państwa posłów? Proszę bardzo, pan poseł Świącicki.

Poseł Marcin Świącicki (PO-KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w uzasadnieniu do stanowiska rządowego znajduje się taka fraza, że Niemcy i Austria domagają się całkowitej likwidacji energetyki jądrowej w UE. Chciałbym zapytać, czy rzeczywiście są oficjalne stanowiska tych rządów w tej sprawie? Bo rozumiem, że Austria, Niemcy, Szwecja, mają w tej sprawie swoje własne, wewnętrzne plany ograniczania czy likwidacji wręcz energetyki jądrowej. Natomiast nie słyszałem, żeby oni postawili tę sprawę kiedyś na forach UE, że należy zlikwidować w całej UE. Chcę powiedzieć, że na przykład Francja, która chyba połowę swojej energetyki opiera na energetyce jądrowej, z całą pewnością byłaby temu zdecydowanie przeciwna. Więc trochę mnie ten głos zadziwił.

A druga moja generalna uwaga, że oczywiście w rozmaitych szczegółowych sprawach możemy się obawiać większościowego głosowania zamiast jednomyślności. Tym niemniej z punktu widzenia efektywności funkcjonowania UE takie głosowanie poprawia efektywność funkcjonowania tam, gdzie nie ma *liberum veto*. Jak jest *liberum veto*, to po prostu jest najmniejszy wspólny mianownik, który zatrzymuje się na niskim poziomie i w wielu sprawach postępu być nie może. Nie wiem, czy te sprawy akurat nie są bardziej narodowe i jaka musiałaby być przeprowadzona całościowa analiza. Wiem, że są to sprawy dosyć kosztowne i ciężkie. Boimy się zmian w miksie energetycznym i kwestii klimatycznych. Rozumiem więc strach rządu przed takim głosowaniem, do czego by to mogło doprowadzić, ale być może w innych sprawach akurat takie głosowania mogłyby Polsce pomóc. Już nie mówię o sprawach politycznych, takich jak na przykład sankcje na Rosję. W tej chwili wymagają one jednomyślności i też jest propozycja, żeby przejść kładką głosowania większością kwalifikowaną, co uważam, że dla Polski byłoby akurat dobrym rozwiązaniem w tamtej dziedzinie. Ale pozostawiając na boku sprawę głosowania, ja się nie zgadzam generalnie z pewną filozofią tutaj prezentowaną, natomiast chodzi mi o tę energetykę jądrową. Czy rzeczywiście któryś z tych krajów postawił na forum UE likwidację energetyki jądrowej w UE?

Przewodniczący poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Proszę przejmie, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w ME Tomasz Dąbrowski:

Odpowiadając na to pytanie, najprościej jest powiedzieć: tak, ta kwestia jest właśnie w taki sposób stawiana. Jest w przypadku Austrii wprost wskazanie konstytucyjne o braku energetyki jądrowej. Tego typu podejście jest potem propagowane w ramach debaty unijnej, prowadzonej nad różnymi dokumentami programowymi i kierunkowymi. W przypadku Niemiec jest to wprost zapisane w programie partii CDU/CSU. Takim najwyraźniejszym przykładem z ostatnich miesięcy, tygodni jest stawianie sprawy w taki sposób, że jakakolwiek dyskusja nad realizacją celów w zakresie neutralności klimatycznej powinna się odbywać bez użycia energetyki jądrowej. To jest taki subtelny sposób powiedzenia: nie rozwijamy tej technologii. Do tych krajów tradycyjnie dołącza Luksemburg. Na razie to jest taki trzon, który próbuje rozpropagować podejście nierozwijania energetyki jądrowej w jakiejś perspektywie.

Co do tych komentarzy odnośnie do tego, czy lepsze jest głosowanie większościowe, czy jednomyślność, to trzeba się zastanowić, czego to głosowanie ma dotyczyć. I teraz, w przypadku zagadnień już uregulowanych w traktacie Euratom nie widzimy powodu odchodzenia od tej metody, która tam została przyjęta. Chyba że godzimy się z podejściem, że rzeczywiście możemy dopuścić do tego, żeby jakąś liczbą głosów wpłynąć na kierunek w zakresie modyfikacji celu traktatu Euratom.

Przewodniczący poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Proszę bardzo, pan poseł Wojtkiewicz.

Posel Michał Wojtkiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Niedawno byłem w Brukseli, było spotkanie posłów z różnych parlamentów Europy, i był poruszany temat, który pan minister właśnie przedstawił. Oczywiście prezentowałem stronę rządową i to, co pan minister przedstawił. Chcę powiedzieć, że były tam bardzo duże obawy odnośnie do tego, że może być kierunek zmian w dużym stopniu wypaczony, więc było mówione, żeby dążyć do tego, żeby była, może nie jednomyślność, ale z pewnymi wagami. Generalnie jednak, żeby była jednomyślność przy głosowaniu. Taki był rezultat tego naszego spotkania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Dziędziczak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie doktorze. Czy są jeszcze zgłoszenia ze strony państwa posłów? Nie słyszę. Czy pan minister chciałby się odnieść? Także nie słyszę. Chciałbym zatem zapytać Komisję, czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam zatem, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze (COM(2019) 177 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. projektu budżetu ogólnego Unii Europejskiej na rok budżetowy 2020 – Ogólne wprowadzenie – Ogólne zestawienie dochodów – Zestawienie dochodów i wydatków w podziale na sekcje (COM(2019) 400 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd reprezentuje pan minister Tadeusz Kościński, którego serdecznie witamy, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów. Uprzejmie proszę, panie ministrze, o przedstawienie stanowiska rządu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Tadeusz Kościński:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam przyjemność przedstawić państwu stanowisko rządu do projektu budżetu UE na rok 2020. Projekt budżetu został opublikowany przez Komisję Europejską 5 czerwca. Publikacja dokumentu w językach narodowych nastąpiła 5 lipca. Budżet na rok 2020 ma za cel w dalszym ciągu po pierwsze zwiększanie skuteczności unijnej polityki spójności – w płatnościach ten dział stanowi prawie 33% całego budżetu. Jak również rolnictwa, stanowiącego prawie 40% całego budżetu, oraz wspieranie konkurencyjności UE. Projekt budżetu na rok 2020 ma na celu dalszą poprawę zarządzania wewnętrznym i zewnętrznym wymiarem migracji oraz ochronę granic zewnętrznych. Całkowitą wysokość środków na zobowiązania zaproponowano na poziomie 168,3 mld euro, co stanowi prawie 1% DNB całej UE. W porównaniu do roku 2019 jest to wzrost o 1,3%. Natomiast całkowitą wysokość środków na płatności zaproponowano na poziomie 153,6 mld euro, co stanowi 0,9 DNB całej UE. Jest to wzrost o 3,5% w porównaniu do roku bieżącego.

Według Komisji Europejskiej proponowany projekt zapewnia zachowanie właściwej równowagi pomiędzy realizacją bieżących programów a zapewnieniem środków na nowe wyzwania, wykorzystując do tego między innymi dostępne instrumenty elastyczności. Główne elementy stanowiska Polski to zapewnienie niezbędnych środków finansowych na spłacenie wcześniej zaciągniętych przez państwa członkowskie zobowiązań w imieniu budżetu UE. W szczególności dotyczy to polityki spójności oraz rozwoju obszarów wiejskich, które są bardzo istotnymi instrumentami inwestycyjnymi w UE. Poparcie dla zwiększenia zaangażowania UE w rozwiązywanie kryzysu migracyjnego u źródeł jego powstania oraz ochronę granic zewnętrznych UE.

Projekt budżetu omawiany był na posiedzeniach Komitetu Budżetowego Rady UE od 6 do 25 czerwca, następnie prezydencja fińska przedstawiła trzy propozycje kompromisowe. Podczas posiedzenia 5 lipca osiągnięto porozumienie. Potwierdzenie kompromisu zostało dokonane 10 lipca na posiedzeniu Komitetu Stałych Przedstawicieli COREPER. Wówczas uruchomiona została także procedura pisemna oficjalnego zatwierdzenia stanowiska przez Radę UE, z terminem na akceptację do 4 września. Porozumienie zakłada obniżenie przygotowanego przez Komisję projektu budżetu o 1,5 mld euro w środkach na zobowiązania oraz prawie 509 mln euro w środkach na płatności. Polska od samego

początku popierała projekt przedłożony przez Komisję, uważając go za przygotowany na konserwatywnych założeniach, w szczególności w zakresie polityki spójności.

Co udało się Polsce w trakcie negocjacji? Po pierwsze nie dopuściliśmy do cięć w funduszach strukturalnych oraz w Funduszu Spójności. Cięć w tych wydatkach domagali się płatnicy netto, ale wobec sprzeciwu Polski, wspartego zwartym głosem beneficjentów budżetu UE, udało się to zablokować. Po drugie pomimo bardzo silnego oporu płatników netto, przyjęta została wzmocniona deklaracja Rady UE, zobowiązująca Komisję, Radę UE i PE do szybkiego przyjęcia budżetu korygującego, zwiększającego środki w trakcie realizacji budżetu UE na rok 2020, w którym środki na płatności, głównie w polityce spójności i w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich, okazały się niewystarczające. Udało się także zapobiec cięciom w wybranych programach z działów budżetowych mniej dla nas istotnych, czyli programach współpracy studentów Erasmus, energetycznych projektach transgranicznych w ramach programu „Łącząc Europę” CEF, Partnerstwie Wschodnim, w europejskiej polityce sąsiedztwa. Udało się także zablokować postulaty części płatników netto, by dodać deklarację Rady UE zobowiązującą Komisję Europejską do obniżenia budżetu UE na rok 2020 jeszcze przed końcem negocjacji planowanych na listopad br. w przypadku braku umowy wyjścia Wielkiej Brytanii z UE, a w konsekwencji braku wpłat raty.

Polska zdecydowała się poprzeć przedłożony kompromis, traktując go jako dobrą podstawę, mandat negocjacyjny dla prezydencji do dalszych negocjacji z PE, który tradycyjnie przychylnie ocenia wydatki budżetu UE. Mając na uwadze powyższe, zwracam się do Wysokiej Komisji z uprzejmą prośbą o przyjęcie stanowiska rządu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Dziędziczak (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pani poseł Agata Borowiec. Bardzo proszę, pani poseł, o zabranie głosu.

Poseł Agata Borowiec (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, opinia projektu budżetu na 2020 r. jest generalnie pozytywna. Jest to budżet nieco większy niż budżet roku bieżącego. Pozytywnie należy ocenić planowane zwiększenie środków na płatności na konkurencyjność przedsiębiorstw oraz małych i średnich przedsiębiorstw oraz na regiony w okresie przejściowym i na regiony najbardziej oddalone i słabo zaludnione. Budżet ten zapewni niewielki wzrost wydatków działu II, czyli zrównoważony wzrost gospodarczy – zasoby naturalne.

W odniesieniu do funduszy rolniczych, ujmowanych łącznie, będzie minimalnie więcej środków niż bieżącym roku, tj. o 0,7%. Jednak umożliwi to większe płatności związane z funduszami morskimi i rybackimi oraz z działaniami na rzecz środowiska i klimatu. Pozytywnie można ocenić zaplanowane zwiększenia środków o około 5% na Europejski Trybunał Obrachunkowy i Europejską Służbę Działań Zewnętrznych. Natomiast jeśli chodzi o minusy, to głównie można się skupić na wydatkach administracyjnych, ale jest to stale krytykowana pozycja, która budzi niepokój. W tym roku wydatki administracyjne sięgają już około 6,7% całkowitych wydatków.

Przedstawiony przez pana ministra projekt stanowiska rządu nie budzi zastrzeżeń. Należy się zgodzić, że poziom płatności na rok 2020 powinien być wyższy, aby uniknąć powtórzenia problemu zaległości w refundowaniu przez budżet UE poniesionych wydatków. Pozytywnie należy także ocenić konsekwentne stanowisko rządu odnośnie do tego, że zasadne jest jasne uregulowanie w przyszłości płatności od instrumentów specjalnych. Jak również pozytywnie należy ocenić stanowisko w odniesieniu do kwestii kryzysu migracyjnego, wydatków administracyjnych, a także dotyczące rozdzielenia procesu negocjacji budżetu na 2020 r. od negocjacji wspólnych ram finansowych na lata 2021–2027. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Dziędziczak (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Otwieram dyskusję. Czy są pytania, uwagi ze strony państwa posłów? Nie słyszę zgłoszeń. W takim razie chciałbym państwu zaproponować następującą konkluzję: Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze (COM(2019) 400 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego

projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu odnoszące się do tego dokumentu. Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła powyższą konkluzję. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III. Dziękuję uprzejmie panu ministrowi i panom z MF.

Przechodzimy do pkt IV, ale zanim to zrobimy, to chciałbym zapytać, czy jest minister Mazurek z Ministerstwa Środowiska? Nie widzę pana ministra, co mnie smuci. W związku z tym zarządzam 30 sekund przerwy na wykonanie telefonu do pana ministra.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Jan Dziędziczak (PiS):

Wracamy do obrad. W związku z różnymi obiektywnymi kwestiami, sygnalizowanymi przez przedstawiciela MŚ, przechodzimy do pkt V. A pkt IV, tak jak tu słusznie pani przewodnicząca mówi, to jest komunikat, więc może być rozpatrzony na następnym posiedzeniu. Przystępujemy do spraw bieżących. Czy są jakieś uwagi ze strony państwa posłów? Nie słyszę.

Następne posiedzenie, wspólne posiedzenie Komisji, odbędzie się o godzinie 15.00 w tej sali. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia. Protokół będzie jak zawsze wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.